

## **Najnowszy numer TPCM pt. „Warszawa Tyrmanda” - pobierz całość za darmo!**

Okazało się, że najpiękniejsza Warszawa, ta oaza wolności i prawdziwego człowieczeństwa, nie znalazła swojego miejsca w socrealistycznym bryłach, ale gdzieś na marginesie



**Okazało się, że najpiękniejsza Warszawa, ta oaza wolności i prawdziwego człowieczeństwa, nie znalazła swojego miejsca w socrealistycznym bryłach, ale gdzieś na marginesie - przeczytaj wstęp do najnowszego numeru Teologii Politycznej Co Miesiąc pt. „Warszawa Tyrmanda”**



Najnowszy numer TPCM - można pobrać

za darmo (kliknij)

„Sprawa do załatwienia”- propagandowa komedia z początku lat 50. w reżyserii Jana Rybkowskiego. Młoda robotnica z prowincji przyjeżdża do Warszawy po pianino, które obiecał jej pracownik powstającej właśnie telewizji. Razem z nią oglądamy place budowy. W filmie znajdziemy unikalne ujęcia budowanego Placu Konstytucji i – uwaga! – warszawskiego metra. Kilka lat później robotnica miała pojechać świeżo wybudowaną kolejką. Z filmu nie dowiemy się, że jeśli pojechała to dopiero za kilkadziesiąt lat. Budowę metra wstrzymano, a kanały zostały zalane. Bohaterowie tego filmu, podobnie jak i większość jego widzów o metrze zapomniała. Pamięć stymulowana przez propagandę jest krótka.

W filmach z lat 50. Warszawa jest piękna i młoda i tylko ludzie, niektórzy ludzie, szkodnicy i chuligani, do niej nie dorastają. Jak w jeszcze jednym filmie, debiucie dokumentalnym Jerzego Hoffmana: „Uwaga, chuligani” – znów młody człowiek, tym razem mężczyzna,

świetnie zapowiadający się przodownik pracy, wpada w złe towarzystwo. Zaczyna się od słuchania jazzu, a kończy się morderstwem.

Taka była Warszawa widziana oczami propagandystów schyłkowego stalinizmu. Piękna bryła, którą psują nieliczni chuligani. Wszystko zmieniło się wraz ze „Złym” Tyrmanda, a potem tzw. małym realizmem, chuligańskimi opowieściami Hłaski, Nowakowskiego i Orłosa. Okazało się, że najpiękniejsza Warszawa, ta oaza wolności i prawdziwego człowieczeństwa, nie znalazła swojego miejsca w socrealistycznym bryłach, ale gdzieś na marginesie, wśród ludzi społecznie niedostosowanych, tych wszystkich, którzy stali się wyłomem w totalitarnym systemie.

Owa Warszawa stworzyła własną hierarchię wartości i wyhodowała własny tryb celebryty, zawieszono go gdzieś między wielkim światem z odległego Zachodu a podrzędną speluną. Między szykowną elegancją i żulerią. Własnych Tyrmandów, Himilsbachów i innych.

Jeśli systemy mają w naturze to, by ludzi niewolić i linią prostą tłamsić w nich najlepsze odruchy, to dusza ucieka gdzieś na margines, w rejony zapomniane i przemilczane. Tam, gdzie niektórzy poszukiwaliby upadku i dna człowieczeństwa, skondensował się ekstrakt człowieczeństwa. Dziś szukamy takiej Warszawy. I choć trudno porównywać obecną kulturę do tej z czasów stalinowskiej opresji, to swoją aktualność zachowało przecucie, że być może ci, którzy wychodzą poza margines kultury, zachowali te cząstki człowieczeństwa, których zabrakło płynącym z prądem filistrom.

Kto dziś uchyli czapkę, gdy przechodzi obok kościoła?

Mateusz Matyszkowicz

redaktor naczelny

**Najnowszy numer TPCM - można pobrać za darmo (kliknij)**

Wywiad z Antonim Libera ANTONI LIBERA 4	Tyrmand i Warszawa 8	Atakuję Nowy Świat ATAKUJĘ NOWY ŚWIAT 11
Wywiad z Andrzejem Doboszem 15	Ballada Warszaw- ska. Dziennik 2014 DZIENNIK 2014 18	Tyrmand był niesły- chanie uprzywilejo- wany Tyrmand był niesłuchanie uprzywilejowany 24
Kamsetzer w Warszawie (1773-1795) 32	Wybrane opowia- dania B. Prusa o Warszawie WYBRANE OPOWIADANIA B. PRUSA O WARSZAWIE 35	Złego kino o miłości ZŁEGO KINO O MIŁOŚCI 42
ZŁĄCZENI - o Łączce Prze- mysiawa Dako- wicza 46	Drugie spojrzenie na Ide DRUGIE SPOJRZENIE NA IDE 49	Przerwijąc milcze- nie, przeżywając cierpienie PRZERWIJĄC MILCZENIE, PRZEŻYWAJĄC CIERPIENIE 51
Adrian Sinkowski - poezja POZA BIELĄ 55	Rozważania o Białorusi albo Rzeczpospolita Czworga Naro- ców ROZWAŻANIA O BIAŁORUSI ALBO RZECZPOSPOLITA CZWORG NAROCÓW 56	Brunatna Warsza- wa BRUNATNA WARS 62